

Kto was przyjmuje Mnie przyjmuje

Słowa użyte w tytule odnoszą się w pierwszym rzędzie do apostołów, czyli tych, których Chrystus sam chciał i wybrał. Dzisiaj Apostołem jest ten, którego Kościół z woli Pana Jezusa takim czyni, przez włożenie rąk biskupa, tzn. przez święcenia kapłańskie. Czyli, kto przyjmuje kapłana, przyjmuje Chrystusa, a kto go odrzuca, poniewiera, ten poniewiera Chrystusa. Oczywiście, dotyczy to również samego kapłana, który poniewierając samego siebie, poniewiera w sobie swego Mistrza i Jego święte Kapłaństwo. Można różnie patrzeć na księdza: oczami swego subiektywizmu, tj. swych uprzedzeń lub ślepego przywiązania, bezkrytycznej aprobaty. I można patrzeć na niego, jako na tego, którego wybrał sam Chrystus. Swego czasu Jan Paweł II poprosił o spowiedź księdza, który wcześniej porzucił kapłaństwo. Bo wiedział i wierzył, że moc Boża, jaką ten człowiek kiedyś otrzymał w sakramencie święceń, jest niezależna od jego subiektywnej sytuacji życiowej. *Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje* – powiedział Pan Jezus do apostołów. I nic się w tym względzie nie zmieniło. Może tylko tyle, że czasami mamy z tym trudności. Ale te trudności nie wynikają z samej, niezmiennej istoty osoby powołanej przez Boga, często zależą od ludzkiego nastawienia.